

Wszystko albo nic

Budka Suflera

Co mnie popycha tak
Że się nie przejmuję zbyt
Codziennie ostro gram
By jak najszybciej wbiec na szczyt
Nieważna cena jest
I jak tu gęsto pada trup
Gdy trzeba szybko wejść
I zwinąć łup
Wszystko albo nic
Góra albo dół
Reszta to jest nic
Dla naiwnych wzór
I mur...

w życiu zawsze warto
Tylko na całość iść
Drogą już utartą
Najpierw skok potem bal...
Głupim żal...
A głupim żal...
Głupim żal...

To proste jest jak drut

Ten się liczy, kto coś ma

I o to tylko tu
Odwieczny wyścig szczurów trwa
Ten kto na drodze twej
To naturalny przecież wróg
Niech go pognębi los
I skarże bóg
Wszystko albo nic...